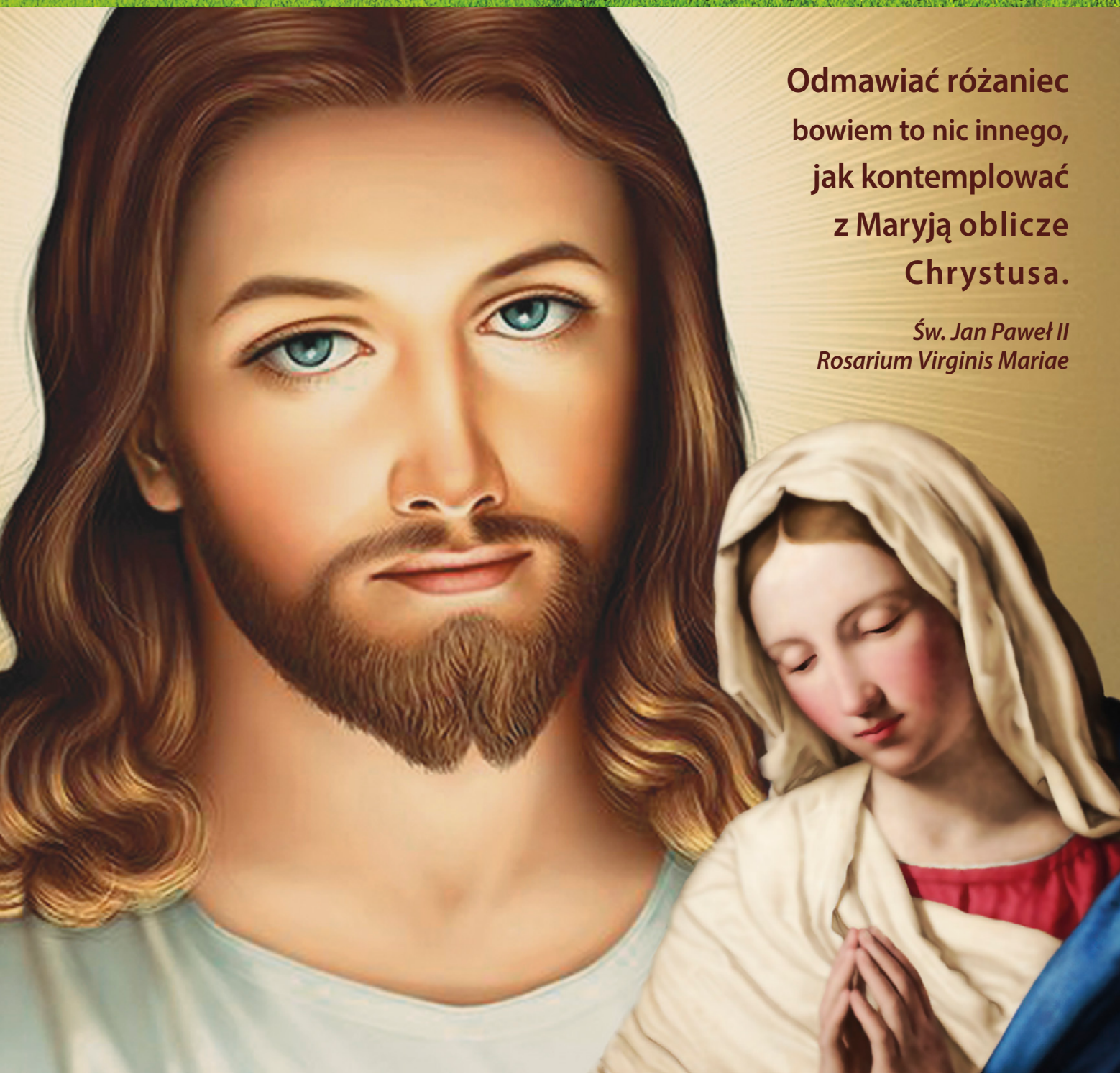




ANIOŁ KOŃCZYCKI

Rok XXII Nr 10 (303) Kończyce Wielkie PAŹDZIERNIK 2022
<http://parafia.konczycewielkie.pl> aniolkonczycki@interia.pl



Odmawiać różaniec
bowiem to nic innego,
jak kontemplować
z Maryją oblicze
Chrystusa.

Św. Jan Paweł II
Rosarium Virginis Mariae

RÓŻANIEC

CODZIENNIE O GODZ. 16.30
W RUDNIKU W ŚRODĘ I W PIĄTEK
PO MSZY ŚW.



Wdzięczność jest pamięcią serca,
dlatego **dziękujemy** następującym Rodzinom,
które złożyły dar na remonty i utrzymanie naszych 3 Świątyń

Piotr Walica
Radosław Winkler – Rudnik
Marek Tomica
Bartłomiej Hanzel
Marian, Teresa Zalescy
Tadeusz Machej
Mariola Sufa

Dziękujemy także wszystkim dawcom anonimowym.
Jeszcze raz składamy serdeczne Bóg zapłać i pamiętamy w modlitwie.

MIMO WSZYSTKO

Ludzie są nierozumni, nielogiczni i samolubni
KOCHAJ ICH, MIMO WSZYSTKO

Jeśli czynisz dobro, oskarżają cię o egocentryzm
CZYŃ DOBRO, MIMO WSZYSTKO

Jeśli odnosisz sukcesy, zyskujesz fałszywych przyjaciół
i prawdziwych wrogów
ODNOŚ SUKCESY, MIMO WSZYSTKO

Twoja dobroć zostanie zapomniana już jutro
CZYŃ DOBRO, MIMO WSZYSTKO

Szlachetność i szczerłość czynią cię podatnym na zranienia
BĄDŹ SZLACHETNY I SZCZERY MIMO WSZYSTKO

To, co budujesz latami może runąć w ciągu jednej nocy
BUDUJ, MIMO WSZYSTKO

Ludzie w gruncie rzeczy potrzebują twojej pomocy,
mogą cię jednak zaatakować, gdy im pomagasz
POMAGAJ, MIMO WSZYSTKO

Dając światu najlepsze, co posiadasz, otrzymujesz ciosy
DAWAJ ŚWIATU NAJLEPSZE, CO POSIADASZ, MIMO WSZYSTKO!



Powyższe słowa Matka Teresa z Kalkuty poleciła umieścić na ścianie Domu Dziecka w Kalkucie.



ODMAWIAJ RÓŻANIEC

„Odmawiajcie różaniec” – powiedziała Matka Boża do św. Dominika Guzmana w XII wieku, gdy walczył z sektami zagrażającymi Kościołowi katolickiemu i nie widział owoców swej pracy. „Odmawiajcie Różaniec” – powiedziała Niepokalana do Bernadety Soubirous w Lourdes, „Odmawiajcie Różaniec” – poleciła Matka Boża dzieciom w Fatimie, a zapytana, kim jest, odpowiedziała: „Ja jestem Matką Bożą Różańcową”.

„Papież dobroci”, Jan XXIII, tak mówił: „O Różańcu Święty! Co za radość widzieć cię w rękach dzieci niewinnych, świątobliwych kapłanów, dusz czystych, młodzieńców i starców, którzy doceniają znaczenie i skuteczność modlitwy, odmawiany przez niezliczone i pobożne tłumy wiernych, jako znak i sztandar zwiastujący pokój w sercach i pokój dla całego rodzaju ludzkiego”.

Ojciec Święty Jan Paweł II odmawiał różaniec kilka razy dziennie pomimo niezliczonych zajęć. Na wielu zdjęciach widać go z różańcem. Odmawiał go również w chwili śmierci i z nim umarł. Ojciec Pio odmawiał różaniec po kilkanaście razy dziennie. Różaniec ma wielką moc, tak wielką, że nazywany jest „drabiną do nieba”.

W chacie rybaka mieszkał syn ze starą matką. Pewnego dnia syn wypłynął na połów. Mijały godziny a on nie wracał. Sercem matki targał straszny niepokój. Wyszła na brzeg. Powoli zapadał zmrok i nadchodziła groźna burza. Granatowe fale uderzały o brzeg z coraz większą siłą. Kobieta ogarnęła rozpacz. Chodziła po brzegu, na głos odmawiała różaniec i wypatrywała łodzi. Zrobiło się ciemno. Matka weszła do morza nie zważając na wysokie fale. Odmawiała różaniec a z jej oczu płynęły łzy – gorzkie, matczyne, pełne strachu i bólu. Łzy wpadające do morza uspokajały wzburzone bałwany, a morze wyraźnie cichło. Wreszcie matka zobaczyła na horyzoncie maleńki punkcik. To była łódź jej syna miotana wichrami. Matka wciąż głośno odmawiała zdrowaśki i prosiła Matkę Bożą, aby jej syn szczęśliwie powrócił. Morze coraz bardziej się uspokajało. Po jakimś czasie łódź przybiła do brzegu. Syn chwycił matkę w objęcia i zapytał: „Mamo, jak ty to zrobiłaś? Jak potrafiłaś rzucić mi stąd, z lądu, ten przedziwny sznur z węzłami, którego się chwyciłem? Dzięki niemu mogłem przybić bezpiecznie do brzegu, bo fale złamały ster mojej łodzi”. Ta piękna legenda rybacka obrazuje siłę modlitwy różańcowej.

16 października 2002 roku, w 24. Rocznicę wyboru na Stolicę Piotrową, Jan Paweł II ustanowił pięć nowych tajemnic różańca, które zostały nazwane „Tajemnicami światła”: 1). Chrztost Jezusa w Jordanie. 2) Objawienie Jezusa na weselu w Kanie. (3) Głoszenie Królestwa Bożego i wzywanie do nawrócenia. (4) Przemienienie na górze Tabor. (5) Ustanowienie Eucharystii. Rozważamy w nich trzyletni okres działalności Pana Jezusa. W ten sposób różaniec stał się streszczeniem czterech Ewangelii i wielką katechezą.

Październik to tradycyjnie w Polsce miesiąc różańca świętego. Skoro od wieków ta modlitwa okazuje się tak pomocna i taka skuteczna, to może warto spróbować wejść

do kościoła na półgodzinne nabożeństwo różańcowe. Może ta piękna modlitwa pomoże i nam coś zmienić, naprawić.

WIERSZ O RÓŻAŃCU

W małej izdebce, tuż obok łóżka,
Z różańcem w ręku klęczy staruszka
Czemuż to babciu mówisz pacierze?
Bo ja w ich siłę naprawdę wierzę.

Wierzę, że te małe paciorki z dębiny
Moc mają ogromną, odpuszczają winy
Gdy zawiodą lekarze, gdy znikąd pomocy
Ja, grzesznik niegodny, korzystam z ich mocy

Pierwsza dziesiątka jest za papieża
Niech nami kieruje, Bogu powierza.
Druga w intencji całego Kościoła
Modlitwą silny wszystkiemu podoła.

Trzecia za męża, co zmarł i już jest w niebie
A może w czyśćcu, lub większej potrzebie
Czwartą odmawiam w intencji syna...
Przy tych słowach staruszka płakać zaczyna

Był dobry chłopak, lecz od ojca pogrzebu
Odwrócił się od Boga, złorzeczył niebu
Nie rozumiał, że Bóg w swojej miłości
Dał wolną wolę dla całej ludzkości.

Żaś człowiek dar ten bezcenny i hojny
Zamienił na chciwość, wyzysk i wojny
I teraz, gdy wypadek czy wojenna trwoga
Nie wini siebie, lecz zawsze Boga.

Myślałam, że syn, gdy założył rodzinę,
Gdy wziął na ręce swą pierwszą dziecinę,
Zrozumiał swe błędy, cel odnalazł w życiu
Lecz on mimo rodziny, pogrążył się w picciu.

Awantury, alkohol, płacz i siniaki
Czemu swym dzieciom los zgotował taki?
Nie było miłości, pieniędzy, jedzenia,
Spokój był tylko, gdy szedł do więzienia.

Ja zaś przez lata biorąc różaniec do ręki,
Bogu polecam swych wnucząt udręki,
Lecz syn w nałogu trwał dalej uparty,
Z czwartej dziesiątki robił sobie żarty.

„Lepiej piątą odmawiaj sama za siebie
Bo żyjesz tylko o wodzie i chlebie.
Na nic te posty i twoje modły,
Bo los już taki musi być podły.”

Płacze staruszka, drżą wątłe ramiona.
Wie, że jest chora, niedługo skona.
Co będzie z synem, z jego rodziną?
Czy znajdą drogę prawdziwą, jedyną?

I zmarła nieboga. Wezwano syna
Ten twardo powiedział - nie moja to wina.
Lecz widząc w trumnie matki swej trupa,
Poczuł jak mu pęka na sercu skorupa.

Zobaczył różaniec swej zmarłej matki,
W miejscu czwartej dziesiątki zupełnie gładki.
Nie ma paciorków - patrzy i nie wierzy,
Palcami starte od milionów pacierzy.

Tylko piąta dziesiątka była jak nowa,
Przypomniał swe kpiące o niej słowa.
Na palcach zobaczył od łańcuszka rany,
Wybacz mi - krzyknął - Boże mój kochany!

Ożyło w końcu syna sumienie,
Przysięgam ci matko, że ja się zmienię.
Całował zimne swej matki dłonie,
Twarz łzami zoraną i siwe skronie.

Rzucił nałogi, oddał się Bogu,
Szczęście gościło w ich domu progą.
I codziennie wieczorem, całą rodziną,
Różaniec mówili za matki przyczyną..”



DZIEŃ PAPIESKI

Obchodzimy kolejny Dzień Papieski. Jak co roku przenosimy się myślami na plac św. Piotra do Watykanu, gdzie miały miejsce wydarzenia, które zmieniły bieg historii.

W 1978 roku, po 33 dniach pontyfikatu, umarł papież Jan Paweł I, którego wszyscy zdążyli już polubić. Był bardzo skromnym człowiekiem. Jako biskup, a potem kardynał, nosił zwykłą sutannę i mieszkał w spartańskich warunkach. Często bez zapowiedzi odwiedzał kalekich i chorych. Jego środkiem lokomocji był rower lub stary samochód. Jan Paweł I zapoczątkował wiele dzieł charytatywnych. Miał wielki talent pisarski. Pisał artykuły w formie listów do sławnych postaci z historii i literatury, w których poruszał aktualne problemy.

3 października 1978 roku, kardynał Karol Wojtyła i prymas Polski kardynał Stefan Wyszyński, odlecieli samolotem do Rzymu, na pogrzeb Jana Pawła I. od pogrzebu papieża do rozpoczęcia konklawe musi minąć co najmniej dziesięć dni. Wtedy to kardynałowie wprowadzają się do skromnych cel obok Kaplicy Sykstyńskiej. Wyposażenie celi stanowi żelazne łóżko, stolik do pisania, krzesło, miednica do mycia i dzbanek. W konklawe bierze udział stu jedenastu kardynałów. Aby zostać głową Kościoła, dany kandydat – a kandydatami są wszyscy kardynałowie – musi uzyskać co najmniej siedemdziesiąt cztery głosy.

W czasie konklawe, w październiku 1978 roku, Włosi ewidentnie blokowali się nawzajem. Hiszpański kardynał powiedział później: „Bóg poróżnił Włochów i wykorzystał ludzką złość, żeby utrudnić wybór papieża. A może wybrać nie Włocha?” Pierwszego od 455 lat!!

Gdy wciąż nie było widać przełomu w głosowaniu, do akcji przystąpił arcybiskup Wiednia kardynał Franz König. 16 października – przed mającą się zacząć piątą kolejką głosowań – zgłosił kandydaturę Karola Wojtyły. Miał on wprawdzie, jak mówił, dopiero 58 lat, ale to nie powinno być przeszkodą. Przeciwnie, ile na tym zyskałby Kościół! Kardynał König był przyjacielem Karola Wojtyły.

Wreszcie doszło do ósmej kolejki głosowań. Tym razem wynik był jednoznaczny: 99 głosów na 111 za kandydaturą Polaka!

Według relacji świadków, blady z wrażenia kardynał Karol Wojtyła wysłuchał przewidzianego w tym wypadku pytania zadanego mu przez kardynała prowadzącego konklawe o to, czy przyjmuje wybór. Odpowiedział na nie twierdząco.

Kiedy mistrz ceremonii poprosił nowego papieża, by usiadł i przyjął tak zwane homagium kardynałów, czyli

ich hołd, ten odpowiedział: „Nie usiądę, przyjmę moich braci na stojąco”. Chwilę potem świat dowiedział się, że nowym zwierzchnikiem Kościoła katolickiego został nikomu nieznany Polak. Po godzinie dziewiętnastej, Jan Paweł II, po raz pierwszy ukazał się tłumom zgromadzonym na placu św. Piotra. Wszyscy zebrani z wielką radością wysłuchali pierwszego przemówienia papieskiego wygłoszonego w języku włoskim. Już następnego dnia po wyborze, ku zaskoczeniu swojego otoczenia, nowo wybrany papież opuścił Watykan i odwiedził w szpitalu biskupa Deskura, który miał udar mózgu.

Kilka dni później, Jan Paweł II spotkał się po raz pierwszy z dziennikarzami, którzy mogli do niego swobodnie podchodzić i rozmawiać. Na pytanie, czy jako papież będzie dalej jeździł na nartach, odpowiedział wówczas: „Na to mi już chyba nie pozwolą”.

Obchodzimy Dzień Papieski i spełniamy życzenie świętego Polaka. Budujemy w swoich sercach i w dziełach miłosierdzia pomnik dla naszego papieża. Ojciec Święty kochał młodzież. Jego pontyfikat to jedna wielka rozmowa z młodzieżą mieszkającą na każdej szerokości geograficznej. Papież robił wszystko, by trafić do serc i umysłów młodzieży. Wykorzystywał najnowocześniejsze techniki multimedialne i wciąż szukał kontaktu z młodzieżą. Widział w niej bowiem nadzieję na odnowienie świata. Nieustannie mówił młodzieży: „Wy jesteście wiosną Kościoła”. Już w pierwszych dniach swojego pontyfikatu - 22 października 1978 roku powiedział:

„Jesteście przyszłością świata, jesteście nadzieją Kościoła, wy jesteście moją nadzieją”.

Kilkanaście dni później, 8 listopada, w czasie audyencji, skierował do zebranej grupy jedenastu tysięcy młodzieży słowa: „Papież kocha wszystkich, ale w szczególny sposób kocha młodych, gdyż oni mają uprzywilejowane miejsce w sercu Chrystusa, który pragnął przebywać wśród dzieci i rozmawiać z młodymi; do młodych też szczególnie kierował swoje wezwanie, a Jan najmłodszy spośród apostołów był Jego uczniem umiłowanym. Patrząc na was uważnie - myślę z drżeniem i z ufnością o tym, co was czeka w życiu, czym będziecie w świecie jutro; pragnę zostawić wam jako wiatyk na całe życie trzy myśli: szukajcie Jezusa, kochajcie Jezusa, dawajcie świadectwo Jezusowi”.

Jan Paweł II pragnął młodzież chronić i inspirować ku dobremu. Wiedział, że silny moralnie młody człowiek będzie w przyszłości dobrym mężem i dobrą żoną, a potem matką i ojcem, a co za tym idzie – dobrym chrześcijaninem i obywatelem.

Drodzy Rodzice!

Świat dzisiaj niesie naszej młodzieży śmierć, narkotyki, alkohol, dewiacje seksualne, które uznaje za normę, a także wyzysk, przemoc, agresję i wojny. Chrońmy młodzież, dawajmy jej dobry przykład chrześcijańskiej postawy i budujmy wokół nas cywilizację miłości!



Modlitwa do Świętego Jana Pawła II

Święty Janie Pawle II, błogosław nam z Twojego okna w Niebie!
 Błogosław Kościół, który kochałeś i któremu służyłeś,
 którym kierowałeś i odważnie wiodłeś po drogach świata,
 aby wszystkim ludziom niósł Jezusa i wszystkich do Niego prowadził.
 Błogosław młodym, którzy byli twoją wielką miłością.
 Pomóż im marzyć i patrzeć wysoko w górę, aby znaleźli światło,
 które rozjaśni drogi ich życia na ziemi.
 Błogosław rodzinom, błogosław każdej rodzinie!
 Ty dostrzegłeś atak szatana na rodzinę,
 tę cenną i nieodzowną iskrę z Nieba,
 w której pulsuje miłość Boga i w której zapala się życie, Boży dar.
 Janie Pawle, osłaniaj rodzinę swoją modlitwą.
 Pobłogosław Polskę, której synem czułeś się także wtedy,
 kiedy Bóg wezwał Cię, byś był ojcem.
 Strzeż w twojej ukochanej Ojczyźnie tego chrześcijańskiego znamienia,
 które jest cennym dziedzictwem historii
 i kompasem wskazującym przyszłość dla twojego narodu.
 Módl się za cały świat, wciąż jeszcze naznaczony napięciami,
 wojnami, niesprawiedliwością i wybuchami nienawiści.
 Ty przeciwstawiałeś się wojnie, wzywając do dialogu i sięgając miłości:
 módl się za nami, abyśmy byli niestrudzonymi siewcami pokoju.
 Święty Janie Pawle, módl się za nami i, z twojego okna w Niebie,
 ześlij nam Boże błogosławieństwo! Amen.

Angelo kard. Comastri

CUDA ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II

Papież i poeta z kraju nad Wisłą

Miej ufność w Panu i postępuj dobrze, mieszkaaj w ziemi i zachowaj wierność. 4Raduj się w Panu, a On spełni pragnienia twego serca. Ps 37:3-5

Według moich przemyśleń i doświadczeń największym cudem Jana Pawła II współczesnej historii był jego wybór na Stolicę Piotrową, który przepowiadali prorocy, poeci i wieszcz, oraz cud rozmontowania komunistycznego reżimu. Nikt się tego nie spodziewał, stąd był też zamach na jego życie 13 maja 1981 roku na placu św. Piotra w Rzymie. Ocaliła go Madonna z Fatimy, a zamachowcowi papież sam osobiście przebaczył, by dać przykład światu, że należy przebaczać, jak mówi Ewangelia, bo on był ewangelicznym papieżem. On nas zawsze uczył Ewangelii, bo sam był w niej zakochany.

Pamiętam tłumy na jego pielgrzymkach i audiencjach w Watykanie czy Castel Gandolfo, podczas których ludzie mieli łzy w oczach wzruszeni, że mogą zobaczyć go z bliska, usłyszeć go i często dotknąć jego świętej dłoni, którą błogosławił każdego, wlewając nadzieję w serca słuchaczy. Wiele też, wzruszeń i nawróceń widziałem na własne oczy za sprawą tego wielkiego człowieka, największego z Polaków. To on nas uczył, jak być wolnymi ludźmi. Kochał Polskę i Polaków i na nich mu zależało, stąd kiedy mógł, odwiedzał kochaną Ojczyznę – Polskę.

Znałem go już jako mały chłopiec, bo nieraz służyłem mu do Mszy świętej jako biskupowi królewskiego grodu Krakowa w Bazylice Mariackiej w Krakowie, gdzie zakrystianem i przewodnikiem był mój przybrany ojciec i opiekun, świętej pamięci Władysław Ślęzyk, brat mojej mamusi, świętej pamięci Petroneli, która jak zobaczyła w telewizji papieża Jana Pawła II, to ekran telewizora całowała i wiecznie się za niego modliła. Pamiętam też jej łązy radości na widok tego wielkiego człowieka. Kiedy został wybrany na papieża, wujek Władysław poprosił studenta malarza z Krakowa, by namalował mu portret Jana Pawła II. I z tym portretem umieszczonym na wysokim drzewcu wujek chodził sam na biało ubrany wokoło Sukiennic po Rynku Głównym w Krakowie (mam nawet w zbiorach rodzinnych biało-czarną fotkę na pamiątkę).

Każda apostolska podróż Jana Pawła II do Polski to były też jego cuda, bo wlewał w serca Polaków nadzieję wolności i lepszego jutra, za co mu dziś możemy podziękować, bo mamy wolną Polskę, niepodległą, suwerenną i bogatą.

Kiedy Jan Paweł II odchodził do Domu Ojca na oczach kamer z całego świata, byłem na placu św. Piotra przez trzy dni i noce. Widziałem ludzi, którzy tam byli. Modlili

się i czekali jakby na cud, że jeszcze pobędzie z nami ten szlachetny i nietuzinkowy papież. Ostatnie lata jego pontyfikatu to było wielkie świadectwo służby i poświęcenia dla Kościoła i idei dobra dla wszystkich ludów i narodów. On dla każdego miał czas i cierpliwość, nikogo nie przekreślał, z każdym chciał się spotkać, każdemu podać rękę i pobłogosławić. Pamiętam jego oczy pełne



nieba, szczerzy uśmiech, ciepło i lekkość jego dłoni do gęsiego puchu podobnej. Stąd poświęcam mu dużo miejsca w mojej poetyckiej twórczości, jeżdżę po świecie z gitarą, opowiadam i śpiewam o nim i jego bogatym i charyzmatycznym życiu. Posiadam też jego relikwie i modłę się za jego wstawiennictwem do Boga, by czuwał nad nami.

Dwa lata temu dowiedziałem się o śmiertelnej chorobie i prosiłem go o pomoc, i on mi pomógł, bo żyję do dziś, i piszę to, co piszę, choć nie wyznaczono mi roli kronikarza. On jest ze mną tak, jak był za życia, odwiedza mnie nieraz w snach i myślach. Czuwa nade mną. To dzięki niemu między innymi jestem kapłanem, misjonarzem i poetą, za co mu jestem winny dożgonną wdzięczność. Testament jego przeczytałem nie raz, z prawej do lewej strony, i jednego mi szkoda – że papież Polak nie leży na polskiej, bogobojnej, pobożnej i ofiarnej ziemi, skąd wyszedł. Ob. Bardzo tęsknił „do kraju tego...”, jak tęsknił poeci, bo sam był też poetą i pisał przepiękne wiersze, nie tylko encykliki, adhortacje czy inne dokumenty dla Kościoła i świata chrześcijańskiego...

Janie Pawle II, święty papieżu i poeto z Wadowic, z kraju nad Wisłą, czuwaj nad Polską i Polakami, byśmy zawsze byli wierni Bogu i Ojczyźnie! Byśmy ewangelię Chrystusa wprowadzali w nasze codzienne życie. Dzięki ci, żeś w nas uwierzył i dałeś nam nadzieję, bo jesteś papieżem nadziei dla Kościoła i świata. Umiesz wyprosić nam cuda u Boga Stwórcy, który nam cię zesłał dla pokrzepienia dusz na tym padole... Kochamy cię i modlimy się za twoim wstawiennictwem do Boga. Pomagaj nam i nie przestawaj czuwać nad nami, żeby człowiek był człowiekiem, i by dla nikogo nie zabrakło miejsca pod wielkim dachem nieba, bo nam cię bardzo tu na ziemi jest potrzeba...

Do zobaczenia w niebie! Alleluja!

Ks. Józef Kazimierz Ślęzyk, Włochy

WARTO PIĘKNIE ŻYĆ

Świadectwo wiary Helenki Kmieć

Uśmiechnięta, chętna do pomocy, energiczna. Zdolna, wykształcona, znająca języki obce. Stewardessa ciekawa świata i ludzi. Uzdolniona muzycznie: wspaniale śpiewająca, grająca na gitarze. Pięknie przeżywająca swoją wiarę, jednocześnie twardo stąpająca po ziemi. Studia, ciekawa praca dająca satysfakcję, rodzina i w dalszej perspektywie: świętość – tak sobie postanowiła. Żyła jak święta, a jednocześnie była bardzo normalna. Taka była Helenka Kmieć.

Skromna, maksymalnie zaangażowana, uduchowiona, niezwykle życzliwa i otwarta na ludzi. Wzbudzała sympatię nawet tych osób, które mało ją znały. Ludzie lgnęli do niej. Swoim ciepłem przyciągała do siebie dzieci z rozbitych rodzin. Przychodzili do kościoła, by spotkać się z Helenką.

„Helenkę poznałem na pielgrzymce na Jasną Górę w 2009 roku. Nie wyobrażałem sobie wakacji bez pielgrzymki, poprowadziłem więc grupę z Libiąża, gdzie Helenka była <muzyczką>. Wyróżniła się dwoma cechami: przepięknym śpiewem i umiejętnością gry na gitarze oraz skromnością. Zawsze była gdzieś z boczku, dyskretna, nierzucająca się



w oczy, a jednocześnie maksymalnie zaangażowana. Kiedy wszyscy padali już ze zmęczenia, ona brała gitarę do ręki i proponowała, by zaśpiewać jeszcze jedną, dwie pieśni uwielbienia i podziękowania, że dotarliśmy na miejsce. Bardzo dobrze mi się z Helenką śpiewało. Podczas roku szkolnego kontakt z Helenką był utrudniony, bo Helenka wyjechała do szkoły, do Anglii. Po jej śmierci, kiedy szukałem zdjęć, na których była, ciężko było znaleźć takie, na których byłaby na pierwszym planie” – wspomina ks. Paweł Król, wikariusz parafii pw św. Barbary w Libiążu.

Helena Kmieć urodziła się 9 lutego 1991 roku w Krakowie. Była absolwentką Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego Katolickiego Stowarzyszenia Wychowawców w Libiążu. Bardzo zdolna, na ostatnie dwa lata liceum zdobyła stypendium do prestiżowej Leweston School w Sherborne w Wielkiej Brytanii, gdzie zdała maturę. Studiowała inżynierię chemiczną w języku angielskim na Politechnice Śląskiej. Dyplom magistra inżyniera obroniła w 2014 r. Równoległe ukończyła Państwową Szkołę Muzyczną II stopnia w Gliwicach, a następnie rozpoczęła pracę jako stewardessa w liniach lotniczych Wizz Air.

Do Wolontariatu Misyjnego Salvator w Trzebini wstąpiła w 2012 r. Od początku mocno angażowała się w działalność Wspólnoty. Zawsze gotowa do podjęcia odpowiedzialności za inicjatywy misyjne, chętnie służyła talentem muzycznym. Mówiona o niej „Helenka muzyczna”. Posługiwała na placówkach misyjnych w Rumunii, na Węgrzech i w Zambii. Działała również w Duszpasterstwie Akademickim w Gliwicach, śpiewała w Chórze Akademickim Politechniki Śląskiej. Angażowała się w pomoc

w nauce dzieciom w świetlicy Caritas i działalność Katolickiego Związku Akademickiego w Gliwicach.

„W internecie znalazłem jej bloga, którego pisała z Anglii, gdzie uczyła się przez dwa ostatnie lata liceum i gdzie zdała maturę. W innym blogu pisała wiersze.

Rokrocznie chodziła na pielgrzymki na Jasną Górę: a to z nami z Libiąża, innym razem z Bielska-Białej z salwatorianami, czy też z Gliwic. Nawet kiedy wypadł jej lot i musiała iść do pracy, to nocowała na pielgrzymce. Rano ubierała służbowy strój stewardessy Wizz Air, robiła sobie mocniejszy makijaż i jechała na lotnisko do Katowic. Gdy czas pozwalał przylatywała do Pyrzowic i dołączała do nas

na trasie, by wspomóc nas swoim śpiewem. By wspomóc całą krakowską pielgrzymkę – 8 czy 9 tysięcy ludzi, której częścią byliśmy. Wspominałem kiedyś pielgrzymom, że „Helenka dolatuje do nas, a na razie możemy jej pomachać w kierunku nieba”. Dziś te słowa nabierają wyjątkowego wymiaru” – wspomina ks. Paweł Król.

Na święta zawsze wracała do Libiąża. W domu rodzinnym, w czasie Świąt Bożego Narodzenia, przebierała się za anioła. Parafianie kojarzą ją najbardziej ze śpiewania w czasie Triduum Sacrum. Przepięknie je wykonywała, szczególnie w Wielką Sobotę. Nie mogła zaśpiewać tylko w 2016 roku, bo z siostrą Teresą, która też pięknie śpiewa i jest organistką, były na pielgrzymce w Ziemi Świętej.

Podczas Świątowych Dni Młodzieży została koordynatorką w parafii pw św. Barbary w Libiążu. Parafianie przyjęli wówczas do swoich domów prawie sześćset młodych pielgrzymów z Włoch. Była bardzo dobrze zorganizowana, miała niespożytą energię. W ciągu dnia pracowała, a wieczorem, którzy przeciągał się nieraz do 3.00 nad ranem, bo ktoś zgubił się w Krakowie i trzeba było sprowadzić go na kwatery, pomagała w parafii. Świetnie znała język angielski, niezłe hiszpański. Zdarzało się, że spała po 2-3 godziny na dobę. Wstawała rano i leciała w świat. Mawiała, że wyśpi się po śmierci, bo teraz trzeba pomagać, taka jest wyższa konieczność.

Rodzina odradzała Helence wyjazd do Boliwii. Ona jednak chciała pojechać, pomagać miejscowym dzieciom, siostrom zakonnym przy otwarciu ochronki. Tak rozumiała swoje misyjne powołanie: dawać świadectwo wiary poprzez posługę tym, którzy jej potrzebują.

9 stycznia 2017 r. rozpoczęła więc posługę jako wolonariuszka misyjna pomagająca siostram służebniczkom dębickim w prowadzonej przez nie ochronce dla dzieci w Cochabamba. Wraz z przyjaciółką, też misjonarką, były przygotowane do posługi. Przed wyjazdem uczyły się hiszpańskiego, poznawały miejscowe zwyczaje, a także geografię, historię, tradycję i kulturę Boliwii. Z Anitą Szwald planowały tam półroczny pobyt. Malowały ściany

ochronki w kwiaty, sprzątały, myły okna, urządzały kolejne sale dla dzieci. Cały czas uczyły się języka. Wydawało się, że ochronka jest dobrze zabezpieczona: mur wysoki na 1,5 metra, kraty w oknach. 24 stycznia bandyci weszli jednak na teren ochronki przez atrium. Helenka została zaatakowana nożem. Dostała kilkanaście ciosów. Zmarła w wyniku odniesionych ran na rękach swojej przyjaciółki.

Cdn

WSPOMNIENIE BŁ. JERZEGO POPIEŁUSZKI, PREBITERA I MĘCZENNIKA – 19 października

30 października 1994 roku, z zalewu na Wiśle koło Włocławka wyłowiono zwłoki księdza Jerzego Popiełuszki. Ręce skrepowano mu w taki sposób, że gdy nimi poruszał zaciskała się pętla na szyi. Ciało obciążone było workiem wypełnionym kamieniami. Sekcja wykonana w Zakładzie Medycyny Sądowej Akademii Medycznej w Białymstoku wykazała liczne ślady torturowania.



Kim był ten chorowity kapłan, że tak bardzo bano się jego wystąpień publicznych? Ksiądz Jerzy miał ciągłe kłopoty ze zdrowiem. Chorował na tarczycę, często bolał go żołądek. Z tego względu nie mógł pracować jako wikary, więc pomagał w parafiach jako rezydent. W sierpniu 1980 roku strajkujący hutnicy poprosili w kancelarii kościoła św. Stanisława Kostki o Mszę Świętą. Ksiądz Jerzy nieśmiało zaproponował: „To może ja pójdę?”. Trochę się tego bał, był onieśmielony, nie znał tego środowiska, a hutnicy początkowo też nie bardzo wiedzieli, jak traktować młodego księdza. Kiedy pierwszy raz wszedł przez bramę Huty Warszawa, usłyszał gromkie brawa. Odwrócił się, bo myślał, że ktoś ważny przyjechał, ale to były oklaski dla niego. Wkrótce przejął również prowadzenie zapoczątkowanych przez prałata Teofila Boguckiego mszy świętych za Ojczyznę i stało się coś niesłychanego, bo do kościoła św. Stanisława zaczęli zjeżdżać ludzie nie tylko z Warszawy, ale z całej Polski. Nie był dobrym mówcą, nie był naukowcem, ani intelektualistą. Ale jego kazania były głębokie, przemyślane i miały taką siłę prawdy, że na Żoliborzu pojawiały się nie tylko tłumy ludzi ale i najwybitniejsi aktorzy.

Do kościoła św. Stanisława przychodzili ludzie o bardzo różnych poglądach. Wśród znajomych ks. Popiełuszki byli tacy, którzy donosili na niego. Kiedyś ktoś go ostrzegł: „Jurek, on na ciebie donosi”. Wtedy posmutniał, ale nic nie powiedział.

Niesamowita scena miała miejsce podczas procesu księdza Jerzego. Prokurator zaczął czytać jego rzekomo wywrotowe i upolitycznione kazanie, ale w miarę czytania zmieniał mu się głos. Wszyscy czekali na wywrotowe

treści, a tu partyjny prokurator odczytał kazanie o Matce Bożej.

Ks. Jerzy Popiełuszko często w swoich homiliach powtarzał: „Mamy wypowiadać prawdę, gdy inni milczą. Wyrażać miłość i szacunek, gdy inni się ją nienawidzą. Zamilknąć, gdy inni mówią. Modlić się, gdy inni przeklinają. Pomóc, gdy inni nie chcą pomóc. Przebaczać, gdy inni nie potrafią.”

W lipcu 1983 r. jedno z kazań zrelacjonowano Wojciechowi Jaruzelskiemu. Zazwyczaj opanowany generał wpadł w furję. Natychmiast wezwał do siebie szefa MSW gen. Czesława Kiszczaka i oznajmił mu wprost: „Zrób coś z nim, niech przestanie szczekać”. Słowa te są udokumentowane w aktach sprawy „Trawa”, znajdujących się obecnie w zasobach Instytutu Pamięi Narodowej.

Do dziś sprawa zabójstwa księdza Jerzego Popiełuszki nie została zamknięta. Nic się nie dzieje w tej sprawie. Sprawcy są na wolności i cieszą się wysokim standardem życia. Główni decydenci jego zabójstwa nigdy nie zostali osądzeni.

Dziś ksiądz Jerzy Popiełuszko jest polskim błogosławionym. Nie tylko dlatego, że zginął śmiercią męczeńską, ale za całokształt jego działań. Za to, że zgromadził wokół siebie robotników, organizował dla nich naukę, pomagał im w zdobywaniu wiedzy z historii, literatury, społecznej nauki Kościoła, prawa, ekonomii, a nawet technik negocjacyjnych. Za to, że organizował liczne akcje charytatywne, pomagał prześladowanym i krzywdzonym. Za to, że mówił do ludzi sercem i żył według tego, co mówił. Za to, że w zakłamaną komunistyczną rzeczywistość starał się wprowadzić ład Boży i prawdę. Był przekonany, o czym często mówił, że człowiek bez Boga, bez modlitwy, bez ideałów jest podobny do okaleczonego ptaka. Ptak, który ma złamane skrzydło, nigdy nie wzbije się w górę, nigdy nie zobaczy głębszego sensu swojego pobytu na ziemi.

Ksiądz Popiełuszko jest przykładem tego, że wolność ducha człowiek może zachować tylko wtedy, gdy żyje w prawdzie.

Rozpoczęcie roku duszpasterskiego w parafii 2022/23

Rozpoczynamy w parafii kolejny rok formacyjny, duszpasterski. Serdecznie zapraszamy wszystkie grupy do włączenia się w życie parafialne. Wykonując poszczególne posługi służymy samu Chrystusowi.

Zapraszamy KANDYDATÓW, MINISTRANTÓW, LEKTORÓW do służby przy ołtarzu.

Ministrant jest POMOCNIKIEM przy sprawowaniu Mszy świętej i podczas innych nabożeństw liturgicznych. Nazwa MINISTRANT pochodzi od ministrare” znaczy „służyć”. Służymy Bogu, kiedy przyczyniamy się do tego, aby liturgia była piękna. Ministrant służy księdzu, gdy przygotowany jest ołtarz i dary ofiarne potrzebne do ofiary Mszy świętej. Pomaga również po zakończeniu Mszy świętej. Ministrant jest tym, który NIESIE ZNAKI. Ministrant niesie pewne określone przedmioty, które dla liturgii są niezbędne i dla liturgii mają szczególnie ważne znaczenie. Te znaki mają ludziom wierzącym coś przedstawiać i wskazywać na inną rzeczywistość. Ministrant powinien sam BYĆ ZNAKIEM. Ministrant przez służenie wskazuje, że każde nabożeństwo liturgiczne sprawowanie w kościele, jest nie tylko sprawą kapłana, lecz sprawą całej parafii i wszystkich wiernych! Ministrant przez swoje służenie pokazuje, że „uczestniczyć w liturgii” to znaczy współdziałać i współtworzyć ją, czynnie się w niej angażując!

SPOTKANIA:

MINISTRANCI KOŃCZYCE
MINISTRANCI RUDNIK

- co druga sobota o godz. 10
- co druga środa po Mszy św.

Zapraszamy do uczestnictwa w GRUPIE MŁODZIEŻOWEJ (młodzież klas 7,8 i szkół średnich).

Cotygodniowe spotkania służą pogłębianiu wiedzy religijnej oraz duchowemu rozwojowi poprzez lekturę Pisma Świętego, przez rozmowy na aktualne tematy, czy też przez emisję filmów ukazujących chrześcijańskie wartości. Młodzież ma także możliwość zaangażowania się w życie parafialne poprzez pomoc w przygotowaniu i przebiegu różnych uroczystości.

SPOTKANIA:

W każdy piątek Msza św. o godz. 17 z udziałem dzieci i młodzieży
Po Mszy św. spotkanie w salce katechetycznej na plebani.

Zapraszamy na spotkania DZIECI MARYI. Stowarzyszenie to powstało pod wpływem objawień Matki Bożej św. Katarzynie Labure. Matka Najświętsza powierza młodzieńczej zakonnicy ze Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia ważną misję. Maryja życzy sobie, aby powstało Stowarzyszenie Dzieci Maryi, któremu chce udzielać wielu łask, a miesiąc maj ma być nazwany miesiącem Maryi i nabożeństwa maryjne mają być odprawiane na całym świecie. W ten sposób na wyraźne życzenie Matki Bożej powstało Stowarzyszenie Dzieci Maryi. Bardzo wiele dziewcząt przyjmowało odznakę Maryi Niepokalanej - Cudowny Medalik, a wraz z nią obowiązek pobożności, miłości do Maryi i głoszenie jej przywileju - Niepokalanego Poczęcia.

Dzieci Maryi osiągają swój cel poprzez korzystanie z takich środków jak: przeżywanie Eucharystii, naśladowanie Maryi i praktykowanie Jej cnót, rozpowszechnianie i noszenie Cudownego Medalika. Uczą się odpowiedzialności za otoczenie, prawidłowego kontaktu z bliźnimi i wyrabiają w sobie postawę służby, co warunkuje powstanie prawdziwej wspólnoty. Aktywne przeżywanie małej wspólnoty wyrabia poczucie odpowiedzialności za wspólnotę parafialną, za Kościół. Hasłem Stowarzyszenia są słowa: O Maryjo bez grzechu poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy.

SPOTKANIA:

Co druga sobota o godz. 10 w salce katechetycznej

Zapraszamy do SCHOLI. To wspólnota ludzi młodych, **którzy przez granie i śpiew chcą chwalić Boga!**

SPOTKANIA:

W każdy czwartek o godz. 19.00 w salce katechetycznej

Link do strony Facebooka, dziecięco-młodzieżowych grup parafialnych:

www.facebook.com/parafiakonczyce Wielkie/

**Zapraszamy
Ks. Grzegorz**

MEDIALNA (TELEWIZYJNA) MANIPULACJA WIDZEM

Słowem, które najczęściej pojawia się w odniesieniu do sposobu oddziaływania mediów na człowieka jest „manipulacja”. Pod wpływem manipulacji osoba manipulowana nie zdaje sobie sprawy, że to, co traktuje jako prawdę, prawdą nie jest, a to, co uznaje za dobro, jest w rzeczywistości złem, i odwrotnie – co uznaje za fałsz lub kłamstwo, jest faktycznie prawdą, zaś to, co traktuje jako zło, jest dobrem.

W manipulacji nie chodzi więc tylko o odwrócenie porządku wartości, ale również o towarzyszącą temu niewiedzę, która działa jak znieczulenie, wskutek czego nie odzywa się żaden alarm, że coś jest nie tak. Manipulacja to coś więcej niż okłamywanie czy zwodzenie. I dlatego pełna manipulacja możliwa jest do osiągnięcia tylko dzięki mediom, ponieważ media dysponują odpowiednim zapleczem technicznym.



natomiast studio telewizyjne wypełnione jest dziesiątkami lamp i to tak ustawionymi, by zlikwidować najmniejszy nawet cień, a całość nagrywana jest dzięki współpracy kilku wartych nawet setki tysięcy dolarów kamer. Wszystko to sprawia, że również od strony obrazu przekaz medialny może być zdecydowanie

łatwiejszy i lepszy w odbiorze niż świat realny. A to właśnie jest przyczyną, dla której bez odpowiedniej wiedzy i refleksji krytycznej możemy potraktować świat medialny jako bardziej rzeczywisty od świata realnego, a co za tym idzie, nasze pojęcie prawdy może zawisnąć w powietrzu. A wtedy prawda staje się łatwym narzędziem manipulacji ze strony tych, którzy posiadają odpowiednie narzędzia, takie jak dobre studio telewizyjne.

Obok sugestywnego oddziaływania na zmysły, zwłaszcza zaś na wzrok i słuch, media potrafią silnie oddziaływać na emocje, takie jak strach lub pragnienie. Tu również olbrzymią rolę odgrywa sugestia dźwięku lub obrazu, ale w połączeniu z wyeksponowaniem, dzięki obróbce i montażowi, tego, co uczucia w nas porusza, np. intensywny krzyk, płacz, śmiech lub zdjęcie okrutnie zmaltretowanej ofiary. Doznając silnych emocji, możemy błędnie potraktować ich intensywność jako kryterium prawdy lub kryterium dobra. A tymczasem kryterium takim może być tylko stan faktyczny, czyli rzeczywisty, którego nie da się odczytać bez użycia rozumu i kontaktu z rzeczywistością. Przecież dzięki montażowi można krzyk jednej osoby „przenieść” do kogoś innego, a więc przypisać komuś innemu. I w ogóle montaż daje możliwość dokonywania najrozmaitszych operacji, których efekt będzie przeciwny do tego, który był punktem wyjścia. Tym bardziej więc uczucia powstałe na skutek oddziaływania mediów muszą być traktowane z dużą dozą nieufności, na pewno zaś nie mogą być kryterium prawdy.

Spróbuj pomyśleć

Inną pułapką zastawioną przez media jest stopniowe, mówiąc kolokwialnie, „odmóżdżanie” odbiorców, czyli pozbawianie ich umiejętności samodzielnego myślenia. Choć człowiek z natury jest bytem myślącym, to jednak prawidłowego myślenia musi się nauczyć. Chodzi tu

Zwodniczy pośrednik

Media same w sobie nie mogą ze swej istoty stanowić o rzeczywistości. Są bowiem mediami, czyli dosłownie pośrednikiem (łac. medium), a pośrednik nie jest rzeczywistością. Jeżeli klasyczna definicja prawdy brzmi: zgodność wypowiedzi (sądu) z rzeczywistością, to gdy nie mamy dostępu do rzeczywistości, nie możemy też poznawać prawdy. Telewizyjny obraz jakiegoś zdarzenia może być bardzo plastyczny i sugestywny, ale jeśli naocznie nie zobaczą danego zdarzenia, to nie mogą wiedzieć, czy ono miało faktycznie miejsce, a więc czy jest to prawda, czy nie. W zasadzie więc, obcując z mediami, nie posiadam wiedzy, lecz tylko wierzę jakimś opiniom, które ktoś poprzez media mi przekazuje. Nie posiadam prawdy, a tylko czyjeś przekonania.

Skąd w takim razie płynie siła sugestii? Ona nie płynie z prawdy, ale z techniki przekazu. Najlepiej widać to na przykładzie telewizji. Przekaz telewizyjny bazuje na dźwięku i obrazie. W normalnych warunkach siła i jakość dźwięku nie są optymalnie dostosowane do naszego odbioru. Ludzie mówią szybko, niewyraźnie, czasem mówi też kilka osób naraz, a w tle słychać hałas. To sprawia, że słuchanie osób wypowiadających się może nie być przyjemne i dokładne. Tymczasem w telewizji lub w radiu dźwięk zostaje poddany takiej obróbce, że trafia do słuchacza lub widza w stopniu nieomal doskonałym: jest czysty i nic go nie zakłóca. I dlatego właśnie chce się go bardziej słuchać niż dźwięku rzeczywistego.

Sztuczki obrazem

Podobnie jest z obrazem: w rzeczywistości może być tu za jasny, tam za ciemny, a tam niezbyt wyraźny,

zarówno o proces tworzenia pojęć (abstrakcja), jak i sądzenia, a także rozumowania (wyciągania prawdziwych wniosków z prawdziwych przesłanek). Tego uczy logika, której jednak nie ma w programie edukacji. Dzięki temu media mają ułatwione zadanie, ponieważ większość z nas jako odbiorcy nie potrafi tworzyć poprawnych uogólnień ani wyciągać prawidłowych wniosków. Wskutek tego albo przyjmujemy wnioski bezkrytycznie, albo też dajemy się uwieść błędnym rozumowaniom zwanym sofizmatami.

Ten brak logiki w edukacji szkolnej przynosi straszne żniwo na poziomie intelektualnego niedorozwoju większości społeczeństwa. Jest ono łatwo podatne na medialną manipulację, jak również na propagandę i indoktrynację. Trzeba pamiętać, że myślenie pozbawione kultury logicznej przychodzi z wielkimi oporami, jest trudne, więc człowiek, by pozbyć się tego trudu, woli gotowe rozwiązania, nawet jeśli są one złe lub fałszywe. I to jest powód, dla którego wierzy telewizji, bo telewizja ma na wszystko odpowiedź, nie zmuszając do myślenia.

Z czego się śmiejecie

Jest też zagadką, dlaczego wielu z nas ogląda programy, które uderzają w naszą godność. Wielu z nas programy takie nie przeszkadzają, a nawet podobają się, co już jest szczególnym wyrazem perwersji. Na czym tutaj polega manipulacja? Otóż, godność może być rozumiana na dwa sposoby. Po pierwsze, jako kategoria filozoficzna godność jest tym, co przysługuje człowiekowi jako osobie i tylko jako osobie, a więc komuś, kto różni się istotnie

od zwierząt, roślin i przedmiotów. Po drugie, wprowadzie człowiekowi nie odmawia się godności, ale ukazuje się go tak, jakby tej godności był pozbawiony. Jeżeli u podstaw bycia osobą leży posiadanie rozumu i wolnej woli, to chcąc człowieka pokazać jako stworzenie pozbawione godności, pokazujemy go jako kogoś, kto działa bezrozumnie, jest nieopanowany albo reaguje tak, jakby był maszyną.

I właśnie tym drugim torem idą media: pokazują człowieka, katolika, Polaka jako istoty bezrozumne i nieokrzesane. Ale pokazują w taki sposób, żeby to było śmieszne, przy udziale dobrych aktorów i za pomocą najnowszych osiągnięć techniki. Ludzie się śmieją, nie wiedząc, że są przedmiotem szyderstwa i kpiny, jako ludzie, jako katolicy, jako Polacy. A wszystko dlatego, że jest wesoło, a człowiek lubi śmiech.

Media to nie jest owoc zakazany. Jednak główny problem polega na tym, że większość z nas nie zdaje sobie sprawy z potęgi mediów co do środków i zakresu możliwości ich destrukcyjnego oddziaływania. A nie chodzi tu tylko o manipulację, ale również o dehumanizację, która polega na tym, że media nas coraz bardziej wyręczają tam, gdzie wysiłek powinniśmy podjąć sami, by żyć w świecie realnym, a nie fikcyjnym czy wirtualnym. Tylko bowiem w świecie realnym jest miejsce na ludzką godność i na prawdę, fundament ludzkiej kultury i cywilizacji dla człowieka.

*prof. Piotr Jaroszyński,
Kierownik Katedry Filozofii Kultury KUL
i wykładowca w WSKSiM*

Ogłoszenia Duszpasterskie

1. W sobotę, 1 października rozpoczynamy nabożeństwa różańcowe. Różaniec jest streszczeniem Ewangelii, bo w całej swej prostocie formy umożliwia przeżycie największych tajemnic chrześcijaństwa. Nabożeństwa różańcowe codziennie o godz. 16.30, zaś w Rudniku w środę i w piątek po Mszy św. Zapraszamy wiernych do licznego udziału, a szczególnie dzieci i młodzież.
2. W niedzielę, 2 października przypada wspomnienie Świętych Aniołów Stróżów. Po Mszach św. dzieciom udzielimy specjalnego błogosławieństwa.
3. W piątek, 7 października w czasie Mszy św. o godz. 17.00 dzieci kl. III, które przygotowują się do I Komunii św. otrzymają poświęcone różańce.
4. W niedzielę, 9 października, będziemy obchodzić XXII Dzień Papieski. W tym dniu przy kościołach w całej Polsce zbierane będą /do puszek/ ofiary na Fundusz Stypendialny.
5. W czwartek, 13 października o godz. 16.00 – w kościele parafialnym ostatnie w tym roku Nabożeństwo Fatimskie.
6. Przedostatnia niedziela miesiąca października / 23 X obchodzona jest jako Światowy Dzień Misyjny, rozpoczynając jednocześnie Tydzień Misyjny. Modlimy się w intencjach misyjnych Kościoła.
7. W piątek, 28 października modlitwą ogarniamy Księdza Biskupa Seniora Tadeusza Rakoczego z racji przypadających imienin.
8. W niedzielę, 30 października – uroczystość Rocznicy poświęcenia Kościoła Własnego.



INTENCJE MSZALNE

01.10.2022 I Sobota Wspomnienie Św. Teresy

od Dzieciątka Jezus, dziewicy i doktora Kościoła

- 8.00** Msza św. wynagradzająca zniewagi Niepokalanemu Sercu Najświętszej Maryi Panny
- 13.00** Ślub rzym. : Wiktorja Machej – Marek Tomica.
- 16.30** Różaniec
- 18.00** 1. Za ++ Józefa Kwiczalę, żonę Martę, rodziców Józefa i Amalię Kwiczalę.
2. Za + Halinę Kuchejda – od drухen i drухów OSP Kończyce Wielkie.

02.10.2022 XXVII NIEDZIELA ZWYKŁA

- 7.30** Za ++ Władysława Żyłę w rocznicę śmierci, brata Wincentego, rodziców i teściów; domostwo do Opatrzności Bożej.
- 9.30** Rudnik: Za ++ Franciszka Wawrzyczka, rodziców Annę, Franciszka, Filomenę, Franciszka Parchańskich, synów Wilhelma i Józefa, żonę Marię, + Stanisława Widnic, Elżbietę Ochman, wszystkich ++ z pokrewieństwa, dusze w czyścicu cierpiące, ++ Księży, którzy u nas pracowali; domostwo do Opatrzności Bożej.
- 11.00** Za ++ rodziców Zofię, Józefa Żyłę, ojca Józefa Stoszek, ++ dziadków i pokrewieństwo z obu stron; domostwo do Opatrzności Bożej.
- 16.30** Różaniec
- 17.00** 1. Z okazji 70 urodzin Barbary i Mieczysława z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo i opiekę Opatrzności Bożej w dalszym życiu.
2. Za + żonę Marię Szajter w 11 rocznicę śmierci, ++ jej rodziców, teściów, szwagra Tadeusza.

03.10.2022 Poniedziałek

- 16.30** Różaniec
- 17.00** Za ++ Annę, Kazimierza i Waleriana Pilch; domostwo do Opatrzności Bożej.

04.10.2022 Wtorek Wspomnienie Św. Franciszka z Asyżu

- 16.30** Różaniec
- 17.00** 1. Z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo, zdrowie i opiekę Matki Bożej dla całej rodziny Machej i życie wieczne dla Zmarłych z rodziny.
2. Za ++ Annę, Jana, Marię, Piotra, Kazimierza, Stanisławę, + o. Ottona.

05.10.2022 Środa Wspomnienie Św. Faustyny

Kowalskiej, dziewicy

- 16.00** Rudnik : Za + Helenę Parchańską w rocznicę śmierci, ++ jej rodziców i teściów.
- 16.30** Różaniec
- 17.00** Za + męża Franciszka Wawrzyczka w 2 rocznicę śmierci, dusze w czyścicu cierpiące; domostwo do Opatrzności Bożej.

06.10.2022 I Czwartek

- 16.30** Różaniec
- 17.00** 1. Za ++ Józefa i Teresę Gremlik, ++ rodziców i rodzeństwo z obu stron.
2. Za ++ Józefa Swobodę, syna Leszka, + Jana Handzel, teściów; domostwo do Opatrzności Bożej.

07.10.2022 I Piątek Wspomnienie Najświętszej

Maryi Panny Różańcowej

- 16.00** Rudnik: Za + Karola Czendlik, ++ z rodzin Czendlik i Kuboszek.
- 16.30** Różaniec
- 17.00** Msza św. szkolna: 1. Za ++ Helenę, Józefa Foltyn, Annę, Józefa Parchański, ich rodziców, rodzeństwo,

++ z rodzin Foltyn, Parchański; domostwo do Opatrzności Bożej.

08.10.2022 Sobota

- 8.00** 1. Za ++ mężów Pawła Bijok, Józefa Parchańskiego, ++ rodziców i rodzeństwo z obu stron.
2. W intencji Seniorów z prośbą o Boże błogosławieństwo i zdrowie.
- 16.30** Różaniec
- 17.00** 1. Za ++ Anielę, Tadeusza Urbaniec, Stanisława Mołek, Franciszkę, Pankracego Kamińskich, Krzysztofa Nogę, wszystkich ++ z rodziny; domostwo do Opatrzności Bożej.
2. W intencji Szymona – w 1 rocznicę urodzin i chrztu św.

09.10.2022 XXVIII NIEDZIELA ZWYKŁA

- 7.30** Za + Ludmiłę Pupek w 19 rocznicę śmierci, + córkę Janinę.
- 9.30** Rudnik: Za + Franciszka Machej w 4 rocznicę śmierci, dusze w czyścicu cierpiące.
- 11.00** Za ++ Eugeniusza, Marcina, Małgorzatę, Rudolfa Machej, Elżbietę, Henryka Rudol, ++ z rodzin Machej, Rudol, Budzik, Żyłę, Kołatek i Podstawny.
- 16.30** Różaniec
- 17.00** 1. Za ++ Dominikę Tumas, jej dziadków Annę, Józefa Foltyn, Bolesława Moj, wszystkich ++ z rodzin Foltyn, Moj, Sławiński, Belchowski
2. Z okazji 17 urodzin Wojciecha z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Dary Ducha Świętego i opiekę Opatrzności Bożej.

10.10.2022 Poniedziałek

- 16.30** Różaniec
- 17.00** Za ++ rodziców Helenę, Franciszka Goryczka, brata Bogusława, ++ z rodziny.

11.10.2022 Wtorek

- 16.30** Różaniec
- 17.00** Za ++ Jana, Stefanię Herma, Małgorzatę, Erwina Mikszan, rodziców, rodzeństwo z obu stron.
2. Za ++ Zofię, Franciszka Chudy, ++ z rodzin Hawełka, Żyłę, Kuchejda, Brzózka, Chudy, Lach, Sabiniok, Płaczek; domostwo do Opatrzności Bożej.

12.10.2022 Środa

- 16.00** Rudnik: Za ++ Stefanię, Emila Janota, syna Józefa, synową Marię, Stefanię, Leona Siąkała, ++ z rodzin Janota, Siąkała, Pietrzyk, Kuboszek, dusze w czyścicu cierpiące.
- 16.30** Różaniec
- 17.00** Za ++ Alojzego, Zofię Handzel, 2 synów, ++ z rodzin Handzel i Szuster.

13.10.2022 Czwartek Wspomnienie Bł. Honorata Koźmińskiego, prezbitera

- 16.00** Nabożeństwo Fatimskie
- 17.00** 1. Za + Edwarda Jurgałę, ++ rodziców, teściów, dziadków z obu stron, ++ z rodziny.
2. Za + Bronisławę Głajcar, jej męża Jana, syna i synową, dusze w czyścicu cierpiące.

14.10.2022 Piątek

- 16.00** Rudnik: Za + Jana Hanzel, rodziców, Joannę, Józefa Węglorz, syna Franciszka, Annę, Jana Kowalski, Helenę, Karola Herman, siostrę Emilię, ++ z rodzin Hanzel, Herman, Kowalski; domostwo do Opatrzności Bożej.
- 16.30** Różaniec
- 17.00** Msza św. szkolna: Za + Helenę Mitas w 13 rocznicę śmierci, męża Tadeusza – w 7 rocznicę śmierci, rodziców, braci Władysława i Franciszka, ++ Bronisławę, Alojzego, Annę, Józefa i Halinę Stuchlik, całe ++ pokrewieństwo.

15.10.2022 Sobota Wspomnienie Św. Teresy od Jezusa, dziewicy i doktora Kościoła

- 8.00** Za ++ rodziców Elżbietę, Henryka Cyrzyk, dziadków Ludwinę, Józefa Cyrzyk, Joannę, Józefa, Nowak, + wujka Ottona, + Andrzeja Zelik.
- 16.30** Różaniec
- 17.00** Za + Alojzego Staniek w 6 rocznicę śmierci, ++ z rodziny Karas, Staniek, Gołdyn.

16.10.2022 XXIX NIEDZIELA ZWYKŁA

- 7.30** Za + żonę Annę Szczyrba w 6 rocznicę śmierci, ++ rodziców Józefa i Annę.
- 9.30** Rudnik: Za + Amalię Bijok w 16 rocznicę śmierci, + męża Edwarda.
- 11.00** Za + Helenę, Stanisława Gabzdyl, Bronisławę Wróbel, Jana Szajter, ++ ich rodziców.
- 16.30** Różaniec
- 17.00** 1. Za + Mateusza Gremlik, syna Tadeusza.
2. Za ++ Józefa, Annę Czepczor, synów Tadeusza i Józefa, Zofię, Józefa Machej, syna Bolesława, Helenę, Stefana Rom, dusze w czyśćcu cierpiące.
- 21.00** Apel Jasnogórski

17.10.2022 Poniedziałek Wspomnienie Św. Ignacego Antiocheńskiego, biskupa i męczennika

- 16.30** Różaniec
- 17.00** Za ++ Stanisława Dalach, jego rodziców, Emilię, Franciszka, Jana Grzybek; domostwo do Opatrzności Bożej.

18.10.2022 Wtorek ŚWIĘTO ŚW. ŁUKASZA, EWANGELISTY

- 16.30** Różaniec
- 17.00** 1. Za + ojców Franciszka Wawrzyczka, Tadeusza Kluza, Stanisława Armatę, rodziców Marię, Bolesława Żyła, brata Bronisława, Mariana Walnika; za całe domostwo do Opatrzności Bożej
2. Za + Annę Szczyrba w 6 rocznicę śmierci, Annę, Józefa Szczyrba, Alfredę Krais, ++ z rodziny Krais.

19.10.2022 Środa

- 16.00** Rudnik: Za ++ Lidię Majkut, Otylię, Gustawa Wawrzyczek, Genowefę, Mieczysława Majkut; domostwo do Opatrzności Bożej.
- 16.30** Różaniec
- 17.00** Z okazji urodzin Franciszki z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo i zdrowie.

20.10.2022 Czwartek Wspomnienie Św. Jana Kantego, prezbitera, patrona diecezji

- 16.30** Różaniec
- 17.00** 1. Za ++ Helenę Morawiec w 2 rocznicę śmierci, męża Franciszka, rodziców z obu stron; domostwo do Opatrzności Bożej.
2. Za + Wandę Grzybek – od siostry Danuty.

21.10.2022 Piątek

- 16.00** Rudnik: Za ++ Helenę, Wiktora Żyła, syna Emanuela, zięcia Franciszka, Helenę, Andrzeja Polok, Elżbietę, Emila, Eugeniusza, Marię Jurgała, Zofię, Gabriela Machej; domostwo do Opatrzności Bożej.
- 16.30** Różaniec
- 17.00** Za ++ Helenę, Emeryka Foltyn, ++ rodziców i rodzeństwo z obu stron dusze w czyśćcu cierpiące.

22.10.2021 Sobota Wspomnienie Św. Jana Pawła II, papieża

- 8.00** Za ++ Emilię, Józefa Piekar, Zofię, Jana Gremlik, Czesławę, Władysława Ciupa, Agnieszkę, Henryka Dąbrowskich i wszystkich ++ z tych rodzin.
- 16.30** Różaniec
- 17.00** Za ++ Magdalенę, Józefa Chmiel, Marię, Pawła Mędreka, Bożenę Siedlecką, ++ Marię, Józefa Rokiciak, ++ z rodziny

19.00 Nowenna Pompejańska

23.10.2022 XXX NIEDZIELA ZWYKŁA

- 7.30** Za ++ Marię, Emila Bijok, synową Martę, rodziców z obu stron, Wilhelma, Marię Żyła.
- 9.30** Rudnik: Za ++ Karola, Helenę Szajter, córkę Helenę Pisarską, Rudolfa, Stefanię Bijok, Józefa, Marię Szajter, Zbigniewa Krótki, Stanisławę Grubka; domostwo do Opatrzności Bożej.
- 11.00** Za ++ Annę, Ferdynanda Węgłarzy, Mariana Żmudę, ++ z rodzin Gawłowski i Węgłarzy.
- 16.30** Różaniec
- 17.00** Za ++ Jana, Małgorzatę Szewczyk, Wandę, Annę, Pawła Żyła.

24.10.2022 Poniedziałek

- 16.30** Różaniec
- 17.00** Za ++ rodziców Rozalię, Bolesława Majchrzak, dziadków z obu stron, ++ z rodziny; domostwo do Opatrzności Bożej.

25.10.2022 Wtorek

- 16.30** Różaniec
- 17.00** 1. Za ++ Alojzego Nowak, jego rodziców, rodzeństwo, teściów, dusze w czyśćcu cierpiące; za rodzinę do Opatrzności Bożej.
2. Za Ernestynę Tomica w 10 rocznicę śmierci, męża Józefa;

26.10.2022 Środa

- 16.00** Rudnik: Za ++ Franciszka Tomice, żonę Joannę, Jana, Stefanię Parchański, ++ córki Irenę i Helenę.
- 16.30** Różaniec
- 17.00** Za + Zofię Żyła w 10 rocznicę śmierci, rodziców Stanisława i Agatę, ++ Pawła Zawadę, Agatę Kularz, Marię, Alojzego Żyła.

27.10.2022 Czwartek

- 16.30** Różaniec
- 17.00** 1. Za ++ rodziców Helenę i Bolesława Gabzdyl – w 3 rocznicę śmierci, syna Benedykta, ++ z rodzin Gabzdyl i Żydek.
2. Za + Józefa Krzempek, ++ rodziców Marię i Józefa, siostry Janinę i Aniele, ++ Małgorzatę, Karola Żerdka.

28.10.2022 Piątek ŚWIĘTO ŚWIĘTYCH APOSTOŁÓW SZYMONA I JUDY TADEUSZA

- 16.00** Rudnik: Za ++ rodziców Helenę, Adama Parchański, ++ z rodzin Parchański, Tomica, Żyła.
- 16.30** Różaniec
- 17.00** Msza św. 6 - tyg.

29.10.2022 Sobota

- 8.00** Za ++ Jana, Antoninę, ++ synów Stanisława, Antoniego, Józefa, córkę Władysławę z mężem.
- 16.30** Różaniec
- 17.00** Za ++ Małgorzatę Parchańską w rocznicę śmierci, + męża Emila.

30.10.2022 NIEDZIELA UROCZYŚĆ ROZCZYŚĆ POŚWIĘCENIA KOŚCIOŁA WŁASNEGO

- 7.30** Dziękczynna – za otrzymane łaski i opiekę Bożą z okazji 70 urodzin Władysława, z prośbą o zdrowie i opiekę Opatrzności Bożej w dalszym życiu.
- 9.30** Rudnik: Za + Karola Czendlik w 4 rocznicę śmierci, ++ rodziców, teściów, brata, bratową; za rodzinę do Opatrzności Bożej.
- 11.00** Chrzty – Roczki
- 16.30** Różaniec
- 17.00** Za + męża Tadeusza Smelik – w 2 rocznicę śmierci.
- 31.10.2022 Poniedziałek**
- 16.30** Różaniec
- 17.00** Za + Annę Stuchlik w 10 rocznicę śmierci, męża Alojzego, synów Bronisława i Józefa, synową Halinę, wszystkich ++ z rodziny.

LITURGICZNE OBCHODY MIESIĄCA:

- 01.10. – Wspomnienie Św. Teresy od Dzieciątka Jezus
dziewicy i doktora Kościoła
- 04.10. – Wspomnienie Św. Franciszka z Asyżu
- 05.10. – Wspomnienie Św. Faustyny Kowalskiej,
dziewicy
- 07.10. – Wspomnienie Najświętszej Maryi Panny
Różańcowej
- 13.10. – Wspomnienie Bł. Honorata Koźmińskiego,
prezbitera
- 15.10. – Wspomnienie Św. Teresy od Jezusa, dziewicy
i doktora Kościoła
- 17.10. – Wspomnienie Św. Ignacego Antiocheńskiego,
biskupa i męczennika
- 18.10. – ŚWIĘTO ŚW. ŁUKASZA, EWANGELISTY
- 20.10. – Wspomnienie Św. Jana Kantego, prezbitera,
patrona diecezji
- 22.10. – Wspomnienie Św. Jana Pawła II, papieża
- 28.10. – Święto Świętych Apostołów Szymona i Judy
Tadeusza
- 30.10. – UROCZYSTOŚĆ ROCZNICY POŚWIĘCENIA
KOŚCIOŁA WŁASNEGO

SPRZĄTANIE KOŚCIOŁA

07. X. – Świerzyniec – piątek
ul. Świerkowa 2, 4, 12, 14, 20, 11,
14. X. – Świerzyniec – piątek
ul. Strażacka 39, 35, 33, 31, 29, 27 A
- 21.X. – Świerzyniec – piątek
ul. Strażacka 27, 23, 21, 17, 8, 10, 9
- 28.X. – Świerzyniec – piątek
ul. Strażacka 7, 5, 3 ;
ul. Ks. Kukli 8, 5 6

Spotkania:

- DZIECI MARYI** – co druga sobota
– godz. 10.00 – salka parafialna
- DZIECI MARYI – RUDNIK** – sobota
– godz. 12.30 – Szkoła
- SŁUŻBA LITURGICZNA** – co druga sobota – godz. 10.00
- MINISTRANCI – RUDNIK** – co druga środa – po Mszy św.
- MŁODZIEŻ** – piątek – po Mszy św. wieczornej
- SCHOLA** – czwartek – godz. 18.000
- WSPÓLNOTA RÓŻAŃCOWA** – I Sobota miesiąca
– godz. 7.30 – Różaniec, Msza św.

**NABOŻEŃSTWA**

W każdy **wtorek** po Mszach św. – nabożeństwo do
Św. Michała Archanioła, Patrona naszej Parafii
W każdą **środę** po Mszy św. – Nowenna do Matki
Bożej Nieustającej Pomocy
W każdy **czwartek** od godz. 16.00
– Godzina Święta



Msza św. szkolna – każdy piątek
– godz. 17.00



W **III piątek miesiąca** po Mszy św.
– Koronka do Bożego Miłosierdzia
16 dnia miesiąca o godz. 21.00



– **Apel Jasnogórski** połączony z różańcem
dziękczynnym za dar kanonizacji Św. Jana Pawła II.



22 dnia miesiąca – o godz. 19.00 – **Nabożeństwo
Pompejańskie**



I Czwartek – nabożeństwo o powołania
kapłańskie, zakonne i misyjne oraz za zmarłych
kapłanów, którzy pracowali w naszej parafii



I Piątek – oddajemy cześć Najświętszemu Sercu
Pana Jezusa



I Sobota – Msza św. wynagradzająca zniewagi
Niepokalanemu Sercu Najświętszej Maryi Panny



Spowiedź św. – w tygodniu pół godziny
przed Mszą św.,
I Czwartek, I Piątek i I Sobota – godzinę
przed Mszą św.



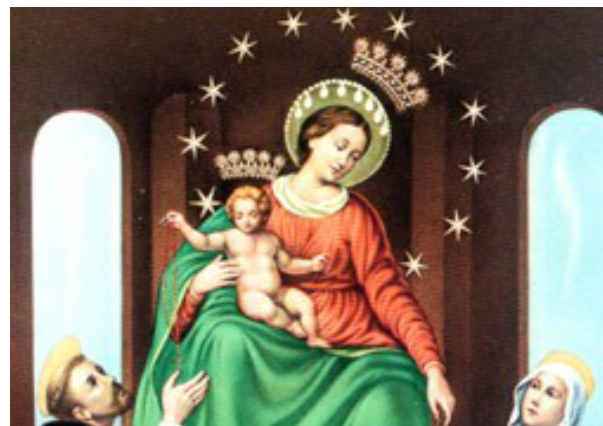
Kancelaria parafialna – czynna pn. – pt.,
w godz. 9.00 – 12.00; oraz po wieczornej Mszy św.
do godz. 18.30



Protokoły przedślubne – pt. godz. 19.00



Odwiedziny Chorych – w I sobotę
tj. **01 X** – od godz. **10.00**



Nabożeństwa Pompejańskie
22 października (tj. sobota) godzina 19.00

Zapraszamy do liczego udziału

Miesięcznik Parafii p. w. św. Michała Archanioła w Końcycach Wielkich

Zespół Redakcyjny: Ks. Prob. Andrzej Wieliczka, Ks. Grzegorz Majda, Anna Matuszek,
Tadeusz Machej, Joanna Wieliczka-Szarkowa.

Adres Redakcji: 43-416 Końcycze Wielkie, ul. Kościelna 20, tel.: 33 856-93-10;
e-mail: aniolkonczycki@interia.pl

Pismo przeznaczone do użytku wewnętrznego parafii.

Nr konta: **BS Cieszyn 50 8113 1017 2003 0176 5694 0001**

4.09.2022 – Rudnik: Msza św. dziękczynna – za zebrane plony w zniwach



11.09.2022 – Odpust ku czci Najświętszego Imienia Maryi w Rudniku



23.09.2022 BIERZMOWANIE

